

Prof. dr hab. Wojciech Kriegseisen
Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

Recenzja dorobku naukowo-dydaktycznego dr Liliany Lewandowskiej w związku z wnioskiem o nadanie stopnia doktor habilitowanej w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia

Pani doktor Liliana Lewandowska w 2005 r. uzyskała tytuł zawodowy magistra w zakresie filologii germańskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i w 2007 r. na Wydziale Teologii tegoż Uniwersytetu tytuł magistra teologii. W latach 2005-2009 odbywała studia doktoranckie na Wydziale Filologicznym UMK i 10 lutego 2010 r. uzyskała tam stopień doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa na podstawie pracy napisanej w języku niemieckim pod kierunkiem dr hab. prof. UMK Włodzimierza Zientary. W późniejszych latach ukończyła studia podyplomowe w zakresie teologii, a następnie w zakresie bibliotekoznawstwa. Uznać więc można, że kandydatka dysponuje dobrym i wielostronnym przygotowaniem w zakresie nauk humanistycznych, a w szczególności literaturoznawstwa i teologii, najwyraźniej brak jednak w jej naukowym *curriculum vitae* wykształcenia w zakresie historii, co odbić się musiało na poziomie jej prac historycznych.

Kandydatka w latach 2010-2011 pracowała jako adiunkt w Wydziale Filologii Uniwersytetu Szczecińskiego, w latach 2009-2012 jako wykładowczyni w Wydziale Filologii UMK i Wyższej Szkole Języków Obcych w Świeciu, a w latach 2012-2013 w Wyższej Szkole

Filologii Hebrajskiej w Toruniu. Od 2011 r. jest sekretarz naukową Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu.

Obecne postępowanie prowadzone jest przez Radę Dyscypliny Historia UMK zgodnie z przepisami ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce z 20 lipca 2018 r. (Dziennik Ustaw 2018 r., poz. 1668 oraz Dziennik Ustaw z 2020 r., poz. 85). W przedstawionej przez dr Lewandowską dokumentacji brak informacji, by ubiegała się wcześniej o nadanie stopnia doktor habilitowanej.

Jako osiągnięcie naukowe stanowiące podstawę do ubiegania o nadanie stopnia doktor habilitowanej dr Lewandowska przedstawiła książkę *Praktyczne chrześcijaństwo. Studium gdańskich sporów pietystycznych 1692-1703*, Toruń 2020, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, ISBN 978-83-231-4359-8, ss. 330.

Dane „naukometryczne” przedstawione przez habilitantkę we wniosku o otwarcie postępowania habilitacyjnego 7 września 2021 r.: liczba punktów Ministerstwa Edukacji i Nauki – 875, cytowania wg Google Scholar – 8, index Hirscha – 2.

Liczba publikacji dr Liliany Lewandowskiej (stan na 7 IX 2021 r.): monografie autorskie – 2; teksty w pracach zbiorowych – 14, w tym 11 po uzyskaniu doktoratu; udział w redakcji prac – 4; artykuły w czasopismach naukowych – 10, w tym po uzyskaniu doktoratu – 8. Najważniejsze czasopisma naukowe, w których dr Liliana Lewandowska publikowała teksty naukowe to „Barok. Historia-Literatura-Sztuka” (XVI, 2009, 1) i „Zapiski Historyczne” (LXXXV, 2020, 4).

Przedmiotem poniższej, szczegółowej oceny jest wskazana przez habilitantkę we wniosku o rozpoczęcie postępowania habilitacyjnego jako jej szczególne osiągnięcie naukowe książka *Praktyczne chrześcijaństwo. Studium gdańskich sporów pietystycznych 1692-1703*, Toruń 2020, ss. 330. Na ładnie wydaną przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja

Kopernika książkę składają się: wprowadzenie, pięć rozdziałów merytorycznych, zakończenie oraz anglojęzyczne streszczenie, wreszcie aneksy zawierające tematyczny wybór źródeł i wykaz materiałów źródłowych do historii gdańskich sporów ortodoksji luterkańskiej z pietystami. Książka zaopatrzona jest także w bibliografię źródeł i literatury, wykaz ilustracji, a także indeks nazwisk.

Otwierające książkę dr Lewandowskiej bardzo obszerne (s. 11-50) „Wprowadzenie” zaskakuje nieco czytelnika przyzwyczajonego do standardu tego rodzaju wstępów do monografii naukowych. W omawianej pracy zaczyna się ono od obszernej, ale ogólnikowej i dość w gruncie rzeczy banalnej refleksji psychologiczno-teologicznej dotyczącej znaczenia i praktyki wiary religijnej w epoce nowożytnej. Te prowadzone na popularnym poziomie rozważania przechodzą w nieprzekonującą próbę określenia istoty pietyzmu, a następnie autorka krótko informuje o preferowanych przez nią w pracy nad książką metodach badawczych. Jak na deklarację o metodologicznym charakterze uwagi te są zbyt ogólnikowe. Co gorsza niektóre sformułowania to niezręczne frazesy - cyt.: „W ramach przeprowadzonych badań nad materiałem źródłowym zastosowano porównawczą metodę filologiczno-historyczną z elementami hermeneutyki biblijnej. Pozwoliło to na zachowanie obiektywizmu poznawczego oraz wyjaśnienie zjawisk religijnych i historycznych zgodnie z ich naturą, a także bieżącym znaczeniem dla społeczeństwa środkowoeuropejskiego. Krytyka wewnętrzna oraz interpretacja psychologiczna, socjologiczna, teologiczna (m.in. w zakresie teologii pastoralnej i homiletyki kontekstualnej) oraz literacka umożliwiły poszerzenie danych wynikowych o wiele ciekawych informacji dotyczących kontekstu kulturowo-historycznego badanej problematyki.” (s. 37)

Wreszcie dr Liliana Lewandowska przechodzi do omówienia stanu badań nad nowożytnymi stosunkami wyznaniowymi w Gdańsku i Prusach Królewskich, by następnie rozwinąć je w omówienie stanu badań nad nowożytnym luteranizmem, a w szczególności luterkańskim pietyzmem tej epoki. Na ostatnich stronach „Wprowadzenia” znajdujemy

charakterystykę pracy, omówienie jej struktury, a przede wszystkim obszerne omówienie bazy źródłowej książki. Ta część pracy wiele zyskałaby na komunikatywności, gdyby początkowe, ogólne – by nie rzec ogólnikowe – rozważania Autorki zastąpić rzeczowym wstępem wprowadzającym w naukową problematykę pracy.

Na rozdział pierwszy recenzowanej książki, zatytułowany „Dzieje wyznaniowe w XVII-wiecznym Gdańsku. Rys historyczny” (s. 51-102) składa się kilka podrozdziałów. Pierwszy z nich, „Gdański Kościół luterański u progu nowej epoki” wprowadza w dzieje gdańskiego luteranizmu na podstawie literatury historycznej, przede wszystkim wydanej jeszcze w 1863 r. w Gdańsku klasycznej już dziś pracy Eduarda Schnaase, *Geschichte der evangelischen Kirche Danzigs actenmässig dargestellt*. Uderzające, że autorka niemal w ogóle nie poświęciła uwagi być może najważniejszemu na przełomie XVI i XVII w. sporowi w łonie gdańskiego protestantyzmu, tj. rywalizacji pomiędzy kalwinizmem a luteranizmem, która skończyła się ostatecznie w XVII w. zwycięstwem luterańskiej ortodoksji.

Dwa kolejne podrozdziały to minibiografie, pierwsza wybitnego niemieckiego pietysty, działającego we Frankfurcie nad Menem, w Dreźnie i wreszcie w Berlinie Philippa Jakoba Spenera (1635-1705), bohaterem drugiej jest gdański pastor luterański, zaciekle przeciwnik pietyzmu i obrońca ortodoksji Samuel Schelwig (1643-1715). Trzeba tu zaznaczyć, że ten interesujący przedstawiciel gdańskiej ortodoksji luterańskiej i polemista jest bohaterem kilku wcześniej wydanych prac dr Liliany Lewandowskiej, w tym książki pt. *Samuel Schelwig (1643-1715). Dem (un)bekannter Danziger zum dreihundertsten Todestag. (Nie)znanemu gdańszczaninowi w trzechsetną rocznicę śmierci*, Toruń 2015.

Kolejny podrozdział pt. „Spory pietystyczne w Gdańsku w latach 1692-1703” wbrew mylącemu tytułowi przedstawić ma nie spory w środowisku gdańskich pietystów a konflikt między nimi a luterańską ortodoksją. Ujęcie autorki sprowadza się tu w praktyce od omówienia polemiki Samuela Schelwiga najpierw z podejrzanym o pietystyczne skłonności gdańskim

pastorem Constantinem Schützem w podrozdziale „Samuel Schelwig vs. Constantin Schütz”. Kolejny podrozdział („Samuel Schelwig vs. Philipp Jakob Spener”) omawia polemiczne wystąpienia Schelwiga przeciw poglądom głoszonym przez Spenera, poczynając od publikacji jego najbardziej znanego dzieła *Pia desideria*, wydanego we Frankfurcie nad Menem w 1675 r. Niezależnie od wątpliwości, które budzi sprowadzenie sporu między gdańskimi pietystami a ortodoksami do analizy drukowanych polemik pastora Schelwiga, dziwi włączenie do tych analiz polemik Schelwiga ze Spenerem, który nie może być uznany za gdańskiego działacza pietystycznego, choć jego poglądy musiały być znane w Gdańsku nie tylko pastorowi Schelwigowi.

Jeszcze większe wątpliwości, jeśli nie zdziwienie budzi ostatni podrozdział, który być może pełnić miał rolę zakończenia tej części książki („Dalsze konsekwencje sporu – podłoże personalne”), gdzie na niecałej stronie przywołuje postać zmarłego na początku lat osiemdziesiątych gdańskiego pastora Aegidiusa Straucha, a następnie wydaje się sugerować, iż spór Schelwiga z Schützem miał genezę w personalnej rywalizacji obu kaznodziejów. Jeśli prawidłowo odczytałem intencję autorki, to wątek ten wymagałby obszerniejszej prezentacji oraz uzasadnienia. Ustalenia tego rozdziału w całości opierają się na wykorzystaniu wcześniejszych publikacji, w tym także prac autorstwa dr Liliany Lewandowskiej.

Rozdział drugi zatytułowany „Duchowość Marcina Lutra” jest bardzo krótki (s. 103-115) jak na tak ważki problem. Autorka przedstawiła tu Lutrowa ideę kapłaństwa wszystkich wiernych (podrozdział 1), poglądy reformatora na rolę i formę modlitwy, na Pismo Święte jako jedyne źródło wiary (*sola Scriptura*), wreszcie na znaczenie muzyki w ewangelickiej duchowości. Jedynym uzasadnieniem tak pobieżnego przedstawienia tych akurat teologicznych poglądów Lutra jest to, że być może miało to być wprowadzenie do kolejnego rozdziału pracy. Także i ten rozdział opracowany został na bardzo wybiórczo potraktowanej literaturze zagadnienia.

Zatytułowany „Chrześcijaństwo praktyczne w duchowości pietystycznej”, bardzo obszerny rozdział trzeci (s. 116-195) miał być zapewne prezentacją podstawowych idei pietystycznej koncepcji ewangelickiej pobożności, którą tak zwalczał Samuel Schelwig. Autorka rozpoczyna od prezentacji w dwóch podrozdziałach poglądów pietystów na ideę powszechnego kapłaństwa wiernych, a następnie jej konsekwencji dla praktyki pobożności. Następnie omawia rolę domu rodzinnego w formowaniu religijności pietystycznej, by w kolejnych podrozdziałach omówić tak ważne dla pietystów (i tak atakowane przez ortodoksów luterzańskich) praktyki znane jako *collegia pietatis*. Wreszcie w kolejnych podrozdziałach czytamy o znaczeniu lektury Pisma Świętego w praktyce pietystycznej religijności, roli homiletyki, czyli kazań odwołujących się do pogłębionej analizy tekstów biblijnych, a także lektury „budującego” piśmiennictwa chrześcijańskiego. W ostatnich podrozdziałach autorka omówiła specyfikę pietystycznej praktyki modlitewnej oraz pieśni religijnych na podstawie kancjonałów.

Podstawowa refleksja nasuwająca się przy lekturze tego rozdziału, to wyraźna koncentracja autorki na prezentacji idei i poglądów praktycznych głoszonych przez Spenera w jego pismach, z którymi polemizował Samuel Schelwig. Można by przyjąć, choć to ryzykowne, że koncepcje Spenera i jego współpracowników oraz kontynuatorów wprowadzane były przez gdańskich pietystów do praktyki życia religijnego, co wywoływało negatywną reakcję ortodoksyjnych pastorów. Wymagałoby to jednak uzasadnienia w postaci prezentacji i analizy dziejów gdańskiego pietyzmu luterńskiego, czego jednak w książce nie znajdujemy.

Podobnie w kolejnym rozdziale, czwartym, pt. „Praktyka religijna w XVII-wiecznym ewangelicyzmie ortodoksyjnym” (s. 196-239) poświęconym praktykom religijnym nie tyle ortodoksyjnego ewangelicyzmu, co ortodoksji luterńskiej, autorka wedle powyższego schematu starała się odtworzyć podstawowe zasady ortodoksyjnego luteranizmu na podstawie poglądów Samuela Schelwiga. Przypomnieć jednak trzeba (z całym szacunkiem dla koncepcji

teologicznych i publikowanego dorobku obu wybranych przez dr Lilianę Lewandowską pastorów), że idei pietystycznych i zwalczających je ówczesnie ortodoksyjnych nie da się sprowadzić do poglądów prezentowanych w pracach i polemikach Spenera oraz Schelwiga. A już czynienie z tego ostatniego porte parole luterńskiej ortodoksji przełomu XVII i XVIII w. wydaje się całkowicie chybione.

W wywodach autorki w rozdziałach trzecim i czwartym zupełnie ginie Gdańsk, a to przecież gdańskim, a nie niemieckim „sporom pietystycznym” poświęcona jest jej książka. Jednak zamiast informacji o praktykach pietystycznej i ortodoksyjnej pobożności luterńskiej w Gdańsku u schyłku XVII i w pierwszych latach XVIII w. otrzymaliśmy przegląd idei teologicznych, a w szczególności pastoralnych, głoszonych na łamach pism i polemik przez Spenera i Schelwiga, idei które jednak niekoniecznie musiały odzwierciedlać rzeczywistość życia religijnego i pobożności gdańskich luteranów w przededniu epoki tak genetycznie związanego z protestantyzmem oświecenia.

Nadziei na więcej informacji na temat realiów życia religijnego, tak luterńskich ortodoksów, jak i zwolenników religijności pietystycznej nie zaspokaja także ostatni rozdział omawianej książki, zatytułowany „Epilog. Pietyzm w Gdańsku w 1. połowie XVIII wieku” (s. 240-251). Kolejny raz tytuł wprowadza czytelnika w błąd, bowiem po pierwsze pierwsza połowa XVIII w. nie zamknęła dziejów pietyzmu luterńskiego w Prusach Królewskich, a po drugie w rozdziale tym nie ma prawie mowy o realiach pietystycznej religijności w Gdańsku. Zamiast tego autorka skoncentrowała się na kolejnej polemice prowadzonej w latach 1728 – 1730 między luterńskimi pastorami: pietystą Johannem Georgiem Abichem i zwolennikiem ortodoksyjnej praktyki religijności Bartholomäusem Haucke. Autorka przywołuje też sprawę pastora Pawła Świetlickiego z 1736 r., przeciw któremu władze prowadziły postępowanie wyjaśniające z powodu oskarżenia o głoszenie pietystycznych poglądów.

Za zakończenie polemik między pietystami a reprezentantami luteriańskiej ortodoksji w Gdańsku dr Lewandowska uznaje opublikowane w 1756 r. pismo pastora Ernsta Augusta Bertlinga, który w apologetycznym opracowaniu zwalczającym przede wszystkim praktyki oraz poglądy teologiczne kalwinistów i katolików, skrytykował też luteriańskich pietystów.

Książkę zamykają obszernie „Uwagi końcowe” (s. 252-268), w których autorka powtarza i rekapitułuje swe wcześniej sformułowane na łamach książki ustalenia i tezy. W stosunku do wcześniejszych treści uwagi te nie wnoszą niczego nowego.

Generalna ocena pracy zgłoszonej przez dr Lilianę Lewandowską jako osiągnięcie naukowe stanowiące podstawę do ubiegania o nadanie stopnia doktor habilitowanej wypada negatywnie. Uzasadnienie tej oceny zacznijmy od wyliczenia niedostatków formalnych. Praca jest nieporadnie skonstruowana, niekiedy odnosimy nawet wrażenie, że wykorzystując (to oczywiście nie zarzut) swe wcześniej opublikowane studia habilitantka nie potrafiła zapanować nad kompozycją materiału (s. 101-102). Nie potrafi też właściwie formułować tytułów – dotyczy to tak tytułu książki, jaki i poszczególnych rozdziałów, o czym była już wyżej mowa. Owa nieporadność w określaniu tematu i istoty poruszanej problematyki sprawia wrażenie, że dr Lewandowska niedostatecznie głęboko przemyślała koncepcję pracy.

Była już wyżej mowa o nieporadnym, nacechowanym frazeologią stylu wywodów, co szczególnie wyraźnie widać we „Wprowadzeniu” oraz w „Uwagach końcowych”. *Exempli gratia* kilka najbardziej charakterystycznych dla „poetyki” pisarskiej dr Lewandowskiej przykładów. Na s. 51 znajdujemy twierdzenie mające charakteryzować specyfikę społeczeństwa Gdańska w interesującej autorkę epoce – cyt.: „Miejską architekturę społeczną w tym okresie kształtowała w dużej mierze również myśl kosmopolityczna...”. Na s. 55 mowa o zakorzenieniu lokalnego, tj. gdańskiego Kościoła luteriańskiego w „uniwersalnym Kościele ewangelickim”, co jest zapewne niezręczną przenośnią, ale może też sugerować brak orientacji autorki w specyfice luteriańskiej organizacji kościelnej. Trudno też orzec, czy z cech stylu

habilitantki, czy z braku wiedzy wynika sformułowana na s. 71 teza, iż – cyt.: „Jednocześnie chrześcijanie poreformacyjni znaleźli się w sytuacji zgoła odmiennej od średniowiecznej atmosfery strachu przed Bogiem sprawiedliwym. Od XVI wieku pod wpływem dążeń reformacyjnych Odwieczny Stwórca stał się miłosierny i łaskawy, przebaczący grzechy i oczekujący jedynie posłuszeństwa wiary.” Wreszcie na s. 198 znajdujemy skrajnie banalną ocenę ponadczasowego znaczenia reformacji – cyt.: „Nie można wątpić w to, że Reformacja, dokonując pewnego rozłamu w strukturach średniowiecznego Kościoła powszechnego, zainicjowała nową epokę historyczną, która następnie utorowała drogę późniejszym ruchom umysłowym.”

Znacznie poważniejszym niż stylistyczne usterki i uleganie tendencji do frazesów i sformułowań na tyle banalnych, że aż niestosownych w pracy mającej ambicje bycia rozprawą naukową, są ewidentne błędy rzeczowe wynikające zapewne z wspomnianego wyżej braku wykształcenia historycznego. I ponownie, by nie być pomówionym o gołosłowność, kilka przykładów. Zaczniemy od najpoważniejszej może kwestii konfesjonalizacji, którą autorka błędnie rozumie jako proces doskonalenia świadomości wyznaniowej – zob. jej uwagi na s. 52 i 54. Nie miejsce tu, by tłumaczyć różnicę pomiędzy konfesjonalizacją społeczeństw nowożytnych, a stanowiącym jej wstępny etap procesem, który w nauce niemieckiej określa się jako „Konfessionsbildung”, ale jest to różnica bardzo istotna. Jej niezrozumienie świadczy, że habilitantka ma poważne luki w wiedzy o współczesnych historycznych interpretacjach procesów przemian społeczno-religijnych w epoce nowożytnej.

Podobnie ze sformułowania na s. 52 wynika, że autorka – określając protestantyzm jako religię – nie odróżnia religii od wyznania, jakim był luteranizm (nie protestantyzm) w ramach podzielonego konfesyjnie chrześcijaństwa nowożytnego. Uznając zaś luterzańską wykładnię wiary przyjętą w Gdańsku w latach siedemdziesiątych XVI w. za – cyt.: „umiarkowaną, ortodoksyjną luterzańską naukę według Filipa Melanchtona” wydaje się nie zdawać sobie

sprawy ze znaczenia toczono w tej epoce zajadłego sporu pomiędzy umiarkowanymi, zwolennikami Melanchtona, czyli „filipistami” a ortodoksyjnymi zwolennikami „czystej nauki” Marcina Lutra, czyli „gnezjoluteranami”. W świetle naszej wiedzy o mentalności społeczeństw nowożytnych co najmniej ryzykowna wydaje się teza sformułowana przez autorkę na s. 118 – cyt.: „W XVII-wiecznej Europie, w której porażające skutki wojny trzydziestoletniej i powszechne rozbicie etyczne społeczeństw doprowadziły do upowszechnienia się postaw sceptycyzmu poznawczego i agnostycyzmu...”.

Mniejszej wagi błędy to utożsamienie na s. 80 agendy (przepisów liturgicznych) z ordynacją kościelną, czyli regulacją określającą porządek organizacji kościelnej w ewangelickich kościołach lokalnych (krajowych – Landeskirchen). Przypisanie na s. 94 Spenerowi pełnienia „urzędu kapłańskiego” świadczy o tym, że dr Lewandowska, która wiele uwagi poświęciła w książce problematyce kapłaństwa wiernych, nie zdaje sobie jednak sprawy z tego, że pastory ewangelicy nie mogli być uważani za kapłanów, a urząd pastorski uważany był nie za kapłański, a za nauczający - stąd der Priester = der Lehrer.

Praca dr Liliany Lewandowskiej oparta jest w zasadniczej mierze na literaturze, w tym na – skądinąd wartościowych - publikacjach własnych habilitantki, i z tego powodu w znikomej mierze wzbogaca naszą wiedzę o rywalizacji pomiędzy luteranickimi pietystami a reprezentantami luteranickiej ortodoksji w Gdańsku przełomu XVII i XVIII wieku. Ograniczając badawczą uwagę do analiz polemik pomiędzy przedstawicielami obu tendencji w luteranizmie habilitantka niemal kompletnie abstrahuje od rzeczywistości społecznej w mieście. Z charakterystyczną dla niektórych badaczy literatury tendencją uznaje ona teksty traktatów i polemik za wierne odbicie rzeczywistości społecznej, co z punktu widzenia historyka jest podstawowym błędem metodycznym. Być może zastosowanie w badaniu materiału źródłowego wykorzystywanego przez dr Lilianę Lewandowską metody krytycznej analizy dyskursu przyniosłoby bardziej interesujące wyniki.

Podsumowując ocenę recenzowanej wyżej pracy i dorobku dr Liliany Lewandowskiej stwierdzić z przykrością muszę, że doceniając wykazane w dokumentacji osiągnięcia habilitantki w realizacji projektów badawczych, dydaktyce akademickiej i organizacji badań naukowych, które nie budzą żadnych wątpliwości, uznać jednak muszę, że praca wskazana we wniosku habilitacyjnym jako jej szczególne osiągnięcie nie spełnia wymagań ustawowych, a w szczególności nie stanowi ona znaczącego wkładu w rozwój wiedzy w zakresie dyscypliny historia w dziedzinie nauk humanistycznych. W związku z tym nie widzę możliwości poparcia jej wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia.

Kamieńczyk, 19 marca 2022 r.

prof. dr hab. Wojciech Kriegseisen

